

**KONFLIKT GÓRNIKÓW Z RZĄDEM.** Kiedy zamykaliśmy ten numer Nowego Górnika, według oficjalnych danych w kopalniach pod ziemią protestowało około 1200 osób, a na powierzchni przynajmniej 100 osób. W kopalni Sośnica-Makoszowy pięć osób prowadziło protest głodowy. W środę wieczorem w Bytomiu i w Rudzie Śląskiej odbyły się wielkie manifestacje. Górnicy, rodziny górnicze i mieszkańcy tych miast protestowali przeciwko rządowym planom restrukturyzacji Kompanii Węglowej, które ich zdaniem oznaczają likwidację czterech kopalń, utratę miejsc pracy, w konsekwencji wielkie bezrobocie i upadek miejscowości, które żyły z górnictwa. Protesty były we wszystkich kopalniach Kompanii Węglowej. Trwały przygotowania do protestów w Katowickim Holdingu Węglowym i w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. W KHW górników wzburzyła informacja o tym, że rozważa się wstrzymanie wydobycia w ruchu Boże Dary kopalni Murcki-Staszic. Liderzy związkowi w JSW chcieli organizować protest solidarnościowy z górnikami Kompanii Węglowej.



M. ŚMIAROWSKI / KPRM

Rozmowy z premier Ewą Kopacz nie zakończyły się porozumieniem



ARCHIWUM WZZ SIERPIEN 80

W kopalniach, które mają przejść do SRK, górnicy protestowali pod ziemią

#### SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Górnice związki zawodowe mają poparcie ogólnopolskich central związkowych. Liderzy planują zorganizować wielką akcję protestacyjną na Śląsku przeciwko polityce rządu. Na razie nikt nie wspomina o proteście ogólnopolskim. Akcję sprzeciwu wobec planów rządu rozpoczęli górnicy kopalń, które mają trafić do Spółki Restrukturyzacji Kopalń i które według wcześniejszych informacji miały zostać zlikwidowane. Teraz rząd tłumaczy, że likwidacja tych kopalń nie jest przesądzona.

#### LEKARSTWO CZY ZAPAŚĆ?

Kompania Węglowa przestanie być największą firmą górniczą w Europie. Cztery kopalnie przynoszące największe straty będą przeniesione do Spółki Restrukturyzacji

Kopalń. Są to kopalnie Sośnica-Makoszowy, Brzeszcze, Bobrek-Centrum i Pokój. 80 proc. strat Kompanii Węglowej powstało właśnie w nich. Firma ma 4,2 mld złotych długów i 1,18 mld złotych strat po 11 miesiącach 2014 roku. Na spłatę bieżących zobowiązań brakuje około 500 mln złotych. Jeżeli plan rządu nie będzie realizowany, wkrótce będzie brakować 1 mld złotych. Firmie grozi upadłość. Zgodnie z planem rządowym cztery kopalnie z dawnej Rybnickiej Spółki Węglowej: Chwałowice, Jankowice, Marcel i Rydułtowy-Anna znajdą się w spółce utworzonej przez państwowy Węglokoks. Za jakiś czas trafi do niej reszta kopalń oprócz Piekar, które ma kupić Węglokoks. Ma on zrestrukturyzować te kopalnie i znaleźć inwestora. Premier Ewa Kopacz i Wojciech Kowalczyk, wiceminister gospodarki odpowiedzialny za górnictwo, chcieliby, żeby inwestorami były koncerny energetyczne. Nie wiadomo, czy grupy energetyczne dadzą

# Protesty wyścigi z



W Bytomiu przeciwko rządowym planom restrukturyzacji KW protestowało kilka tysięcy osób

się przekonać do udziału w restrukturyzacji górnictwa.

Plan rządu przewiduje tzw. pakiet osłonowy dla pracowników wygaszanych kopalni. Około 6 tys. górników ma zostać przeniesionych do kopalń w spółce powstałej pod szyldem Węglokoksu. Pozostałym pracownikom zatrudnionym pod ziemią (około 2,1 tys. osób) rząd oferuje czteroletni urlop górniczy w zamian za 75 proc. miesięcznego wynagrodzenia (dla osób, które mają cztery i mniej lat do emerytury) lub jednorazową odprawę pieniężną (dla osób, które mają więcej niż cztery lata do emerytury). Odprawa będzie równoważnością 24-miesięcznego wynagrodzenia.

Pracownicy przeróbki mechanicznej węgla (ok. 1,1 tys. osób) będą mogli skorzystać z odpraw w wysokości 10-miesięcznego wynagrodzenia. Pozostali pracownicy naziemni, głównie administracja (ok. 1,6 tys. osób), mogą skorzystać z odpraw w wysokości 3,6-miesięcznego

wynagrodzenia. Rząd uważa, że ten plan to lekarstwo. Związkowcy są przekonani, że to początek totalnej zapaści. Koszt programu w latach 2015–2016 będzie wynosił ok. 2,3 mld złotych, z czego 1,4 mld w 2015 roku, a 0,9 mld w 2016 roku i będzie finansowany głównie z dotacji budżetowych, środków własnych SRK oraz ze środków pozyskanych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Według rządu utrzymanie obecnej sytuacji do 2020 roku oznaczałoby straty rządu 10–25 mld złotych w zależności od cen węgla.

#### SAMORZĄDY I GÓRNICZY SĄ PRZECIWKO

Rządowe plany krytykują samorządowcy. W Rudzie Śląskiej radni podjęli specjalną uchwałę, w której wskazali, że są to decyzje, których „nieodwracalne gospodarcze i społeczne skutki pogrązą w ubóstwie tysiące śląskich rodzin”.